

PROJECTS

**Wierzmy, że Bóg mówił do WŻCh
podczas spotkania w Buenos Aires
Nr 172, lipiec 2019**

Światowa Rada Wykonawcza zebrała się w Namur w Belgii podczas Oktawy Wielkanocy.

Zgromadzenie Światowe pokazało nam, że możliwe jest słuchanie Pana pośród wypełniania naszych codziennych obowiązków; podczas spotkania Rady Wykonawczej kierowaliśmy się tym samym pragnieniem. Sumienna praca w Radzie Wykonawczej nigdy nie powinna powstrzymać nas od bycia małą, lecz uniwersalną wspólnotą rozeznającą. Nie zatrzymujemy się na prostej logice: czujemy się wezwani do nawrócenia, zwłaszcza tych, którzy czują się odpowiedzialni.

Podobnie jak uczniowie z Emaus po raz kolejny doświadczyliśmy obecności Boga, zastanawiając się nad wszystkimi wydarzeniami w świetle Pisma Świętego i podczas celebrowania Eucharystii. Poprosiliśmy Pana, aby powiedział nam więcej o Zgromadzeniu Światowym: by pomógł nam wyjść poza sam tekst dokumentu końcowego, spróbować (prze)widzieć obiecujące perspektywy, otwarte przez proste, a jednak głębokie wezwanie z Buenos Aires. Mamy powody, by z wiarą przyjąć to, co wydarzyło się w Buenos Aires.

Jeśli czekaliście na wizję, długoterminowy plan strategiczny, na pewno chcecie przeczytać drugą część niniejszego listu. Nie możemy jednak powstrzymać się przed powiedzeniem wam przede wszystkim o tym, że nasze serca płonęły, gdy Pan przemówił do nas!

***Wierzmy, że Bóg przemówił do WŻCh w Buenos Aires.** Mamy ku temu dobre powody, ale jest to jednak akt wiary. Bez względu na to, jak to oczywiście może się to wydawać, doświadczyliśmy **wspólnotowego rozeznawania jako cennego daru Boga dla WŻCh dzisiaj.** Jest to dar, który powinniśmy pogłębiać i którym powinniśmy się dzielić, gdy wychodzimy ku innym. Możemy na to spojrzeć z innej strony: jest to dar, który przynagla nas do **wychodzenia** oraz **pogłębienia charyzmatu i dzielenia się** nim. Rzeczywiście, te trzy czasowniki (wychodzić – pogłębiać – dzielić się) nie odnoszą się do procesu liniowego, lecz bardziej zintegrowanego sposobu życia.*

*WŻCh jest obecna w wielu obszarach i chcemy czuć się jak w domu, gdziekolwiek się znajdujemy. „Magis”, które możemy zaoferować w każdym wymiarze misji polega na dzieleniu się naszą wiarą w aktywną obecność Boga i jest naszym sposobem szukania Go we wszystkim. Doświadczenie naszego zgromadzenia w Buenos Aires jest **przekrojowe i niezwykle istotne dla wszystkich obszarów.** Ponieważ Zgromadzenie Światowe było symbolicznym namiotem spotkania, chcemy powtarzać dynamikę wspólnotowego rozeznawania wszędzie, gdzie to możliwe. Nie możemy ograniczać się wyłącznie do rozmów o rozeznawaniu, **chcemy przenosić ów namiot, to znaczy tworzyć przestrzenie przemiany, gdziekolwiek nasze zaangażowanie jest najmocniejsze i najbardziej konkretne.** Tworząc święte przestrzenie, by rozpoznawać i reagować na wewnętrzne poruszenia Ducha, ufamy, że On będzie nas prowadził ku większej jedności z Chrystusem oraz większej miłości i służbie Bogu i innym. Przesłanie z Buenos Aires przenika wszystkie nasze zaangażowania, zarówno osobiste jak i wspólnotowe. Dlatego ośmielamy się powiedzieć, że wezwanie to jest prawdziwie i głęboko apostołskie.*

*To jest wezwanie. **Buenos Aires wciąż się wydarza.** Buenos Aires będzie się rozwijać, jeśli naprawdę uwierzmy, że Bóg nieustannie do nas mówi.*

Oto nasz wspólny list przedstawiający kilka refleksji członków Światowej Rady Wykonawczej w odniesieniu do każdej z 6 części naszego „wyznania wiary”.

Wierzmy, że Bóg przemówił do WŻCh w Buenos Aires, ponieważ...

W sercu tego doświadczenia nastąpił współczesny cud. I byliśmy tego świadkami.

Wspólnota, choć zróżnicowana, modliła się w jedno.

Serce światowego WŻCh zostało dotknięte bólem, miłością i wiarą ludzi z Barrio San Miguel.

W szczerości i wolności przyglądaliśmy się naszym wspólnotowym grzechom i paraliżowi.

Duch Święty zainspirował nas do próbowania rzeczy, które można osiągnąć tylko dzięki Miłości Boga.

Zostaliśmy posłani do bycia w świecie w sposób bezinteresowny [bez charakteru ‘biznesowego’, transakcyjnego, handlowego – wyj. tłumacza].

Duch Święty zaprasza nas do ofiarowania siebie przez nasz najgłębszy dar.

Pan przemówił do nas jasnym i mocnym przesłaniem.

Oparliśmy się pokusie „doktryny” rozwoju; zamiast tego byliśmy otwarci na oczyszczenie i nawrócenie serca.

Doświadczaliśmy integracji i otrzymaliśmy łaskę, o którą prosiliśmy: było to ponowne połączenie ludzi, tożsamości i misji.

Doświadczenie „płonącego krzewu”, „zdjętych sandałów”.

Duch Święty żyje!

Buenos Aires to Rewolucja Kopernikańska, wezwanie do spojrzenia na naszą tożsamość w odnowiony sposób. Oprócz tego, że jesteśmy wspólnotą rozeznawania i służby, jesteśmy także wezwani do ofiarowania siebie, będąc w drodze z innymi.

Wspólnotowe rozeznawanie jest cennym darem Boga dla współczesnego WŻCh

W świecie post-prawd rozeznawanie jest palącą potrzebą.

Papież Franciszek powiedział: „Ludzie potrzebują przyjęcia, integracji, towarzyszenia i rozeznania, ale rozeznanie jest w Kościele często niezrozumiałe”.

Bóg pokazał nam, że rozeznanie wspólnoty jest w centrum naszej misji. Jest ono nie tylko metodą, ale również centralnym elementem naszej tożsamości i naszego sposobu działania.

Rozeznanie wspólnotowe wprowadza jedność w celu.

W dobie niepewności i społeczeństwa ryzyka potrzebujemy rozwijania demokracji rozeznawania.

Wyzwolenie ubogich zaczyna się od wyzwolenia świadomości. Rozeznanie jest narzędziem prowadzącym do najgłębszej formy wyzwolenia.

Rozeznawanie wspólnotowe dotyczy i obejmuje wszystkich.

Uruchamiajcie procesy i doświadczenia rozeznawania z ludźmi w każdym miejscu, w którym istnieje strach, podział, zwątpienie, ból, konflikt, niezrozumienie, wykluczenie, nadużycia, porażka, brak sensu... W każdym miejscu, gdzie wolność i miłość zostały utracone.

Jesteśmy wezwani do otwierania przestrzeni wspólnotowego rozeznawania, gdziekolwiek jesteśmy w dzisiejszym świecie. Niech sama nasza obecność zaprasza do wspólnego rozeznawania. Obyśmy promieniowali świętą otwartością.

Rozeznawanie wprowadza jedność.

Ufamy, że gdy dążymy do łączności z Duchem Świętym, możemy słuchać Jego poruszeń w naszych sercach i być „przekaznikami” miłości i działania Chrystusa.

Pogłębiajmy, dzielimy się i wychodźmy ku innym. Albo wychodźmy ku innym, dzielimy się i pogłębiajmy!

Jest to cykliczny proces, spirala wzrostu, gdzie jeden element prowadzi do wzrostu drugiego.

Wychodzenie ku innym, dzielenie się i pogłębianie to wymiary procesu, z których każdy może być punktem wejścia na ścieżkę naszego powołania, uwzględniając konkretną sytuację, w jakiej się znajdujemy. Zacznijmy więc tam, gdzie jesteśmy.

„Chcemy iść dalej, ale w ten sposób” (tak powiedział delegat na Zgromadzenie, wskazując na namiot, w którym odbywały się sesje plenarne).

Dokument końcowy nie proponuje konkretnych kroków. Nie chodzi o konkretne kroki, ale o słuchanie dostosowane do rzeczywistości w danym momencie. Dokument końcowy jest celowo „niedokończony”.

Bądźmy w kontakcie z Rzeczywistością. Ona inspiruje Papieża Franciszka do odnowy Kościoła.

Pomóżmy wszystkim zwracać uwagę na tych, którzy są blisko w ich codziennym życiu.

Aby naprawdę mieć wpływ na świat, zacznijmy od tego, gdzie jesteśmy, z tym, co mamy.

Bądźmy prawdziwą świecką wspólnotą ignacjańską.

Nasz charyzmat jest darem, który należy cenić, rozwijać i pielęgnować – aby dzielić się z innymi oraz objawiać pokój, radość i miłość Chrystusa.

Buenos Aires jest wezwaniem do głębokiego związku z Chrystusem i do ożywienia apostołskiego. Jesteśmy zaproszeni do bliskości z Jezusem w misji.

Buenos Aires przenika wszystkie nasze zaangażowania

Zostaliśmy posłani ku nowym obszarom, aby wspólnie rozeznawać.

Będziemy widzieć rozkwit obszarów apostołskich, nowych obszarów.

Wezwanie z Buenos Aires jest zarówno drogą poszukiwania i odkrywania tych miejsc, gdzie jesteśmy najbardziej potrzebni, jak i sposobem bycia w jakimkolwiek miejscu, do którego jesteśmy powołani.

Jeśli będziemy wystarczająco odważni, przekonamy się, że nasz sposób bycia JEST misją, a nasze życie ma być ofiarowane odważnie i całkowicie – na wszystkich peryferiach, gdzie działa Duch.

Różnorodność i kruchość rodzin wymagają nowych możliwości rozeznawania.

Migracje i mobilność ludzi wymagają budowania mostów wspólnego rozeznania dla nowego społeczeństwa, które tworzymy.

Poprosiliśmy o łaskę lepszej integracji naszego charyzmatu. Jako rodzaj nagrody otrzymaliśmy jasny komunikat na temat jedności w ramach zróżnicowanego WŻCh.

„W centrum waszej duchowości ignacjańskiej – pisze Papież Franciszek – jest pragnienie bycia kontemplatywnym w działaniu. Kontemplacja i działanie, dwa wymiary razem: ponieważ możemy wejść do serca Boga tylko przez rany Chrystusa, a wiemy, że Chrystus jest zraniony w głodnych, niewykształconych, odrzuconych, starych, chorych, uwięzionych, w całym wrażliwym ludzkim ciele”.

Chcemy przenieść namiot, tzn. tworzyć przestrzenie przemiany tam, gdzie nasze zaangażowanie jest najmocniejsze i najbardziej konkretne

Twórzmy święte przestrzenie tam, gdzie jesteście. Twórzmy okazje do spotkań, otwarte przestrzenie.

Przenośmy namiot i zostańmy z tymi, którzy do niego wejdą, zamiast rozdawać ulotki z instrukcjami, jak zbudować schludny namiot.

Teraz, wszyscy razem – nie musimy czekać na doskonałość.

Wszędzie, gdzie idziemy, jesteśmy powołani do otwierania przestrzeni rozeznawania. Gdziekolwiek żyjemy, jest to nasz sposób życia. A kiedy odchodzimy, sposób zostaje przemieniony.

Potrzebujemy doświadczenia nawrócenia, a nie doskonałości lub wysyłania doskonałych dokumentów.



Buenos Aires wciąż się wydarza

Tajemnica wciąż się odkrywa. Trwa długa rozmowa z Duchem.

Prawdziwe granice prowadzą nas do nieznanych ścieżek, oświetlanych jedynie światłem Ducha. To jest zaproszenie i łaska, do których wspólnego podjęcia jesteśmy wezwani.

Kiedy Bóg mówi, potrzebujemy czasu, aby zrozumieć, nawrócić się i wyrazić zgodę.

Zaproszenie jest oczywiste, bądźmy świadkami.

Jesteśmy w rękach Boga, co nie zawsze jest wygodnym miejscem, ale ostatecznie jest to miejsce odpowiedzialności.

Jeśli odpowiemy na wezwanie, wydarzy się coś „wielkiego”; to Duch tworzy głęboką falę, której my ani nie zainicjowaliśmy, ani nie kontrolujemy.

Buenos Aires wciąż się wydarza, co prowadzi nas z powrotem do początkowego wyznania wiary: wierzymy, że Bóg przemawiał do WŻCh w Buenos Aires.

Rojean and Alwin MACALALAD • Manuel MARTINEZ
Daphne HO • Fernando VIDAL • Diego PEREIRA • Najat SAYEGH
Catherine WAIYAKI • Ann Marie BRENNAN • Denis DOBBELSTEIN

JEŚLI CHCECIE PRZECZYTAĆ WIĘCEJ O NASZEJ PERSPEKTYWIE:

W Buenos Aires powróciliśmy do naszego charyzmatu, by odważyć się nazwać to, co pozwoliło nam powiedzieć z ufnością, że samo WŻCh jest darem dla Kościoła i świata. Pytanie było fundamentalne i uniwersalne. Wiedzieliśmy więc, że nie będzie to klasyczne rozeznanie (tj. rozeznanie prowadzące do wyboru między kilkoma opcjami). Cudem tego zgromadzenia światowego jest to, że odważyliśmy się słuchać Ducha Świętego we wspólnocie, bez żadnych z góry przyjętych założeń co do odpowiedzi. To było rozeznanie, które rozpoczęło się od pragnienia łaski, a doprowadziło do odnowionego wyrażenia naszej tożsamości i powołania. Możemy zatem mówić o doświadczeniu bazowym, które rozprzestrzeni się szczególnie dzięki świadectwu i zaproszeniu do życia w tej samej perspektywie.

Dlatego też każda wspólnota, zarówno podstawowa, lokalna, krajowa, jak i światowa, jest wezwana do kontynuowania doświadczenia wspólnotowego rozeznawania w bardziej klasycznych kontekstach, gdzie konieczne jest dokonanie wyboru w odniesieniu do konkretnego pytania, wewnątrz samego WŻCh lub też w misji realizowanej w konkretnych obszarach. Nie zrozumcie nas jednak źle: Buenos Aires potwierdziło apostołskie pragnienie WŻCh w sposób jednoznaczny. Przeżywając rozeznawanie wspólnotowe zarówno jako dar, jak i powołanie, nie patrzyliśmy na WŻCh w sposób narcystyczny. Zamiast tego wspólnota wyraziła pragnienie pójścia naprzód w wierności swemu najgłębszemu powołaniu.

Buenos Aires nic nie dodaje i nic nie usuwa z intuicji poprzednich zgromadzeń. Jednak tym razem usłyszeliśmy bardzo silne wezwanie do ofiarowania tego, co dla nas najcenniejsze. Nie chodzi tu tylko o duchowość ignacjańską lub ducha wspólnotowego, albo o rozmach misyjny, ale raczej o lepszą integrację tych trzech wymiarów. Oto ogromny prorocki potencjał tego Zgromadzenia. Co więcej, wzywając nas do ofiarowania siebie samych, z naszym pragnieniem i zdolnością dostrzegania tajemniczego związku między charyzmatem, powołaniem i misją, Duch sprawił, że w ogromnej obfitości Jego darów dostrzegliśmy podstawowe ogniwo, które stopniowo uczyni WŻCh prawdziwym świeckim, ignacjańskim ciałem apostołskim. Oto jak jeden z nas podsumował to w jasnym sformułowaniu: *Rozeznawanie wspólnotowe służy jedności w celu.*

Jesteśmy przekonani, że przyjęcie tego wezwania i wykorzystanie naszego potencjału w pełni zajmie nam trochę czasu. Zdecydowanie dużo dłużej niż 5 lat. Jednakże, aby uniknąć fałszywego wrażenia, że potrzebujemy długiego czasu przygotowań do pójścia dalej, proponujemy nieustanną zamianę kolejności trzech czasowników użytych w dokumencie końcowym Zgromadzenia Światowego. Sugerujemy nawet, abyście szukali synonimów, które dokładniej wyrażą to, co dla waszej wspólnoty oznacza „pogłębić, dzielić się i wychodzić ku”.

Jako Rada Wykonawcza PRAGNIEMY poświęcić CAŁY nasz mandat, by integrować WSZYSTKIE wysiłki ku realizacji perspektyw odpowiadających na wezwanie Buenos Aires:

- **Rozeznawanie wspólnotowe w sposobie życia, który w swej istocie jest apostołski.** Rozeznawanie wspólnotowe łączy się doskonale z górą lodową przedstawioną przez Franklina Ibañeza w Bejrucie. Możemy rozwijać tę postawę na wszystkich poziomach, zaczynając od poziomu „A”, w naszych rodzinach, w naszych środowiskach pracy i wszędzie, gdzie służymy innym.
- **Dzielenie się naszym darem we wszystkich zidentyfikowanych i przyszłych obszarach.** Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej jesteśmy zaproszeni do tego, by zadać sobie pytanie, co to znaczy być świeckim i ignacjańskim w naszych obecnych i przyszłych obszarach misji. Nie jest to kwestia bycia oryginalnym dla przyjemności lub ze względu na wyzwanie, lecz z uwagi na uwzględnienie w ramach odpowiedzialności promocji „narzędzi”, które wspierają bycie

kontemplatywnym w działaniu. Nie jest to skarb do dogłębnej, ale do dzielenia się z odwagą i kreatywnością w pracy duszpasterskiej.

- **Międzypokoleniowa wizja dzielenia się naszym charyzmatem.** Jeśli będziemy ciągle mieć na uwadze zadanie przekazania naszego charyzmatu przyszłym pokoleniom, wówczas nasze zaangażowanie na rzecz ludzi młodych będzie przekształcać wezwanie z Buenos Aires w rzeczywistość. Jeśli wierzymy, że WŻCh jest darem dla Kościoła i świata, to następne pokolenie „oceni” nas pod względem naszej zdolności do przekazywania ognia.
- **Formacja do wspólnotowego rozeznawania.** Formacja jest podstawowym warunkiem żywotności i trwałości naszej wspólnoty. Jesteśmy jednak zaproszeni do spojrzenia na tę posługę wspólnie w duchu Buenos Aires, mając na celu wspieranie zdolności naszych członków do stawania się inicjatorami zmian. Rada Wykonawcza może zaoferować specjalne narzędzia w celu ułatwienia wymiany doświadczeń i wiedzy. W pierwszej kolejności skupi się na wskazaniu narzędzi formacyjnych, które pomagają wspólnotom podstawowym w maksymalnym wykorzystaniu procesu RPWR (rozeznanie – posłanie – wspieranie – rewizja) oraz towarzyszenie członkom w stawaniu się praktykami rozeznawania wspólnotowego w służbie Kościołowi.
- **Współpraca jako naturalny sposób postępowania.** Chcemy rozwijać współpracę, koncentrując się na tych, którzy mają największy potencjał do tego, by przekształcić wezwanie z Buenos Aires w rzeczywistość. Współpraca nie jest jakąś koncepcją, ale koniecznym sposobem działania WŻCh w momencie „kairos” Kościoła.
- **Komunikacja** sama w sobie nie może być pojmowana jedynie jako środek potrzebny do funkcjonowania WŻCh. Nawet komunikacja przeznaczona głównie dla naszych członków będzie poddana głębokiej rewizji, tak by mogła prowadzić do tworzenia ciała apostołskiego.

Chcemy spoglądać poza horyzont, to znaczy odnosić się do przewidywalnej przyszłości, nie oczekując żadnych gwarancji. Przyszłości za 10 lub nawet 20 lat, w której możemy zobaczyć WŻCh odgrywające kluczową rolę ze względu na jej zdolność do wspierania rozeznawania wspólnotowego. Jest to droga z wieloma niewiadomymi, ale jedno jest pewne – trzeba już teraz przygotować grunt, aby ci, którzy przyjdą po nas, mogli rozpocząć przez nas pracę kontynuować z ufnością i entuzjazmem.

